

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szczepaj Język ojcowi to prawo Boga a człowieka obowiązkiem.

Za prawdę, wolność i prawo!

Oszczędność, trzeźwość, stowarzyszenia.

Telefon nr. 1020.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.Adres dla telegramów:
Katolik Beuthenoberschlesien.Katolik z 2 dodatkami miesięcznymi „Rodziną”
z „Dzwonkiem” wychodzi w każdy Wtorek
Czwartek i Sobotę i kosztuje na kwartał 1,20 m.

Bytom G.-S., Wtorek 1-go Lipca 1902.

Katolik z Pracą 1,45 mkr.; Katolik z Rolnikiem
1,45 mkr.; — Ogłoszenia przyjmuje się za
opłatą 25 fenigów od wiersza (rządka) drobnego

Dziś „PRACA” nr. 26.

155 marek

dobrowolnego wsparcia wypłaciliśmy wdowie Maryi
Golowej po górnika na kopalni Józefie Goli z Do-
roty, który skutkiem nieszczęśliwego wypadku
zmarł dnia 13-go Czerwca br.Nieboszyk był abonentem „Katolika” i
„Pracy.”Dotąd wypłaciliśmy w tym roku za 19 wypad-
ków 2870 mkr.Ogółem zaś wypłaciliśmy za 63 wypadków
10,480 marek.Zwracamy ponownie uwagę, że wsparcie wypła-
camy tylko po takich abonentach, którzy zmarli
skutkiem nieszczęśliwego wypadku (Unfall), i to al-
bo zaraz lub w ciągu 2 tygodni i którzy się mogą
wykazać kwitami abonentowemi z kwartału bie-
żącego i upłynionego.

Katolik, Spółka wyd. z ogr. odp.

Módlmy się za Papieża Leona XIII.

Duchowieństwo katolickie na G. Śląsku

„sprzymierzeńcem rządu pruskiego”.

W pruskiej Izbie panów podczas obrad nad
ćwierćmiliardowym projektem antypolskim książe
Hatzfeld, naczelny prezes Śląska, w znanej
swej mowie wyraził nadzieję, że duchowień-
stwo katolickie na G. Śląsku pozos-
tanie sprzymierzeńcem rządu prus-
kiego przy zwalczaniu agitacji pol-
skiej, którą księciu Hatzfeldowi podobało się na-
zwać „niesumiennej i radykalną”.Dotąd zdania tego nie zaczęła żadna z gazet
niemiecko-katolickich, nie zaczęła go też wro-
cławska „Schles. Volksztg.”, która przecież
uchodzi za organ wielkiej części duchowieństwa
górnosławskiego. A jednak sprawa ta jest, naszym
zdaniem, bardzo ważna i bez odpowiedzi pozostać
nie może i nie powinna, tem więcej, że słowa te
padły z ust naczelnego prezesa Śląska.Nie pierwszy to raz, że wysocy urzędnicy pań-
stwowi pomiędzy walkę, jaka się toczy pomiędzy
żywołem polskim a systemem pruskim, wta-
czają duchowieństwo górnosławskie i
powołują się na nie jako na takie, które systemowi
pruskiemu dopomagać będzie przy zwalczaniu ży-
wołu polskiego, a jak chce naczelną przesa Śląska,
przy zwalczaniu niesumiennej agitacji
polskiej. Na ministrów, na wysokich urzędni-
ków państwowych zpatrują się Hakietyści, gazety
hakietyczne i zjad pochodzi, że tych księży, któ-
rych gazety polskie i katolickie uważają za obo-
wiązek zwalczać za ich zachcianki i dążenia germa-
nizacyjne, prasa hakietyczna bierze w
szczególną obronę i opiekę. Potrzeba
tylko czytać u nas przesławna „Katowicerkę”,
żeby złożyć dowód na powyższe twierdzenie.Ludność polska zna trudne położenie duchow-
ieństwa w dzielnicach polskich, wie o tem do-
skonałe, że wywierany bywa na nie nacisk, żeby
dopomagało germanizacji świeckiej do niemieczenia
ludu polskiego. Znając to wszystko, ludność pol-
ska przy wszelkich walkach narodo-
wych, o ile się da, oszczędza księży, żeby
im nie sprawiać większego kłopotu i nie utrudniać
już i tak trudnego ich położenia. Ludność polska
sama — bez pomocy księży — zapewni
sobie pragnie swój byt i swoje istnienie
polskie.Tego względu nie znają i nie chcą znać
Niemcy. Oni wprost pędzą księży, żeby sta-
wali po stronie systemu germaniza-
cyjnego przeciwko najżywoźniejszemu
interesom narodowym ludności pol-skiej. Świeżo dał tego dowód naczelny prezes
Śląska, gdy powiedział, że duchowieństwo pozos-
tanie sprzymierzeńcem rządu pruskiego przy zwal-
czaniu „niesumiennej agitacji polskiej”.Czem jest ta „niesumienność agitacja polska”
tośmy już co najmniej z jakie 100 razy tłumaczyli.
Agitacja polska na Śląsku obejmuje cały ruch
narodowo-polski na G. Śląsku. Ten ruch
stoi na gruncie zasad katolickich i z tego stanowi-
ska nie zejdzie. Księża w interesie sprawy katolic-
kiej nie mają i nie mogą mieć żadnego interesu w
tem, żeby ten ruch zwalczać. Tymczasem z publi-
cznej mównicy sejmowej głoszą im, że oni to wła-
śnie mają zostać sprzymierzeńcem rządu pruskiego,
który jest protestancki, przeciwko ruchowi
narodowo-polskiemu, który jest szczerze
katolicki.Walka pomiędzy systemem pruskim a żywo-
łem polskim pod panowaniem pruskim zaostrza się
coraz więcej i nie ma zgoda żadnych widoków na to,
żeby miała złągodnieć, przeciwnie wszystko przema-
wia za tem, że przybierze jeszcze ostrzejsze kształty.Jakie stanowisko w tej zaostrzo-
nej walce narodowościowej mają za-
jąć księża? Niedawno temu jeden z znanych
kapłanów górnosławskich, ks. Kotuliński, zamieścił w
naszych gazetach długi artykuł, w którym jasno i
wyraźnie tłumaczył stosunek księży do ludności pol-
kiej i określił stanowisko, jakie księża w obecnej
walce narodowościowej zająć powinni. Przedewszys-
tkiem przestrzegał swych konfratrów przed wszel-
ką germanizacją, czy to w kościele, czy po za ko-
ściołem, bo ta germanizacja ani księżom na dobre
wyjść nie może, ani też nie może przynieść pożytku
sprawie katolickiej.Sprzymierzeńcami rządu pruskie-
go, jak to powiedział ks. Hatzfeld, księża na G.
Śląsku zostać nie mogą, tego uczynić im nie
wolno. Gdyby zostali sprzymierzeńcami rządu
pruskiego, musieliby zostać przeciwnikami
ludu polskiego. Wtedy siłą, rzeczą, siłą sto-
sunków musiałby się pogłębiać i powię-
kszać coraz większy rozłam pomiędzy
księżmi a ludem polskim, który jest kato-
lickim, ale bronić chce także swej sprawy narodo-
wej, bronić jej musi i bronić jej też będzie.Z takiego położenia księża muszą sobie jasno
sprawę zdawać. Jeżeli otwarcie nie chcą lub nie
mogą stawać po stronie polskiego ruchu na-
rodowego na G. Śląsku, to niech przynaj-
mniej wstrzymują się od wszelkiej germanizacji
bądź w kościele bądź po za kościołem. Niech nie
zachęcają do germanizacji, niech nie nakłaniają do
„kriegerverajnow”, niech nie pędzą ludu polskiego
do niemieczyny, niech nie niemieczą za pomocą nauki
przygotowawczej do pierwszych Sakramentów św.,
ale niech panują, że są kapłanami, sługami ołtar-
za, duszpasterzami, a nie urzędnikami pań-
stwowymi.Tymczasem u nas na G. Śląsku pod tym wzglę-
dem bardzo smutnie wygląda. Już raz napisaliśmy,
że w żadnej z czterech dycezyi na
wschodzie monarchii pruskiej nie ma
tyle skarg i żali na germanizację
przez księży, co u nas na G. Śląsku.Ta właśnie okoliczność musi nakłaniać i za-
chęcać wysokich urzędników państwowych do tego,
że powołują się na księży jako na sprzymierzeńców
rządu pruskiego przy zwalczaniu agitacji polskiej.
Agitacji polskiej na Śląsku nie powstrzyma nikt,
nie powstrzyma jej rząd pruski, nie powstrzyma sy-
stem pruski, hakietyzm, nie powstrzymają jej też
księża germanizatorzy.To położenie księży górnosławscy znać powinni,
boć żyją pomiędzy ludem polskim i z ludem się
stykać. Jeżeli je znają, a mimo to postępują tak,
że ich postępowanie ośmiela naczeln-
ego prezesa do wyrażenia nadziei, że księża
pozostaną sprzymierzeńcami rządu pruskiego, to ta-
kie postępowanie jest lekkomyślnością niedo darowania właśnie z względu na interes
Kościoła, na interes sprawy katolickiej. Rząd pru-
ski jest rządem protestanckim, takim też po-
zostanie i jako taki nigdy nie może być przyja-
cielem od serca sprawy katolickiej i Kościoła
katolickiego. Ruch polski narodowy jest szczerze
katolickim i w razie walki z Kościołem zawsze
stanie po stronie Kościoła, po stronie sprawy kato-
lickiej.Duchowieństwo górnosławskie nie ma dwóch
wyborów. Ma tylko jeden wybór, a miano-
wicie, że nie może, że nie wolno zostać
mu sprzymierzeńcem rządu pruskiego
przy zwalczaniu ruchu polskiego, bo w takim razie
stałoby się musiałoby przeciwko katolickiemu żywiołowi
polskiemu.Pisaliśmy o tem niejednokrotnie, ciągle na to
zwracamy uwagę i teraz właśnie ze względu na
mowę naczelnego prezesa Śląska uważaliśmy sobie
za obowiązek zamieścić powyższe uwagi tak dla in-
formacji naszych czytelników, całego ruchu
polskiego na G. Śląsku, jak i dla przestrogi tych
księży, których to dotyczy.

Odpowiedź Ojca św.

Towarzystwo robotników polskich w Berlinie
obchodziło zeszłej niedzieli uroczystość srebrnego
jubileuszu Ojca św.Na uroczystości tej wysłano do Ojca św. tele-
gram z wyrazami czci i przywiązania oraz prośbą
o błogosławieństwo papieskie. Na telegram ten
otrzymało towarzystwo następującą odpowiedź:Robotnikom polskim w Berlinie żyjącym i ca-
łej kolonii polskiej, Ojciec św. dziękuje za
znak przywiązania i miłościwie udziela im apostol-
skiego błogosławieństwa.

Kard. Rampolla.

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Hr. Ballestrem, marszałek parlamen-
tu niemieckiego, był zeszłego wtorku przyjmowany
przez króla Jerzego saskiego na osobnym
posłuchaniu. Hr. Ballestrem raz jeszcze w imieniu
parlamentu złożył współzucie z powodu śmierci
króla Alberta.— Nowo mianowany prezes naj-
wyższego sądu administracyjnego, do-
tychczasowy dyrektor w ministerstwie spraw we-
wnętrznych, dr. Peters, był przez dłuższy czas
adwokatem w Szlezwigu i członkiem sejmu pru-
skiego. Po przeprowadzeniu reformy podatkowej
powołano go na członka najwyższego sądu admini-
stracyjnego, a później na dyrektora w ministerstwie
spraw wewnętrznych.— Kanclerz hr. Bülow odbył zeszłego
piątku w południe z ks. kardynałem Kop-
pem dłuższą naradę. Nad czem radzili, nie dotąd
nie słychać.— Posiedzenie ministrów pruskich
odbyło się zeszłego piątku pod przewodnictwem
kanclerza hr. Bülowa.— Cesarz Wilhelm, jak donoszą z Ber-
lina, postanowił natychmiast wyjechać do Londynu,
jakby tylko królowi angielskiemu miało się po-
gorszyć.**Rosya.** Bunt w marynarce rosyjskiej należą
do rzadkości. Wydarzyło się to jednak w tych
dniach na pokładzie statku „Teretz”. Donoszą mia-
nowicie, że jedna część marynarzy i ar-
tylerzystów podniosła bunt i pomor-
dowała oficerów. „Teretz” jest małym stat-
kiem, lekko zbudowanym, ale dobrze uzbrojonym,
i liczy 200 chłopów załogi. — Czy powyższa wiado-
mość zgadza się zupełnie z prawdą, trudno wie-
dzieć i odczekać należy za jej potwierdzeniem.**Francya.** Z Paryża donoszą, że władza w
Donai zajmuje się sprawą szpiegowską, w której
pewien niemiecki oficer ma być skom-

promitowany. Oficer ów bawił tam podobno dłuższy czas pod przybranem nazwiskiem „Levoy“ i to w tym celu, aby przyglądać się nowym armatom, wykonywanym w tamtejszych wojskowych warsztatach broni. Oficerowi chodziło o to, aby dostać do rąk amunicję do tych armat. Właściciel hotelu, u którego mieszkał, wydał go. Bliższych szczegółów o tej sprawie nie ma dotąd.

Szwajcarya. W Bernie panuje wielkie oburzenie na rektora uniwersytetu, profesora Vettera, który podczas uroczystości otwarcia muzeum niemieckiego w Norymberdze nazwał Szwajcaryę „duchową prowincją Niemiec“. Studenci urządzili mu „kocią muzykę“. Policja z bezwzględnością natarła na studentów i kilku dość ciężko poraniła. Wskutek tego odbył się wiec, który uchwalił protest przeciw policji i przeciw mowie rektora. Sprawa będzie przedmiotem interpelacji w Radzie związkowej, gdzie interpelant powoła się na rozpowszechnione w Niemczech wszechniemieckie dążenia. Dnia następnego studenci urządzili ponownie wrogą manifestację przed mieszkaniem rektora. Tym razem bez przeszkody; policja nie ukazała się wcale na ulicy.

Anglia. Król Edward jak był, tak jest chorym i trudno coś pewnego powiedzieć, czy wyzdrowieje. Mało jest nadziei. Lekarze donoszą co prawda, że król przebył dzień dość dobrze i trzyma się na siłach. Odzywa się też w nim apetyt, ale lekarze nie pozwolą mu wiele jeść, bo by to zaszkodziło. Ci sami jednak lekarze twierdzą, że przesilenie jeszcze nie minęło i spodziewać się go można w przyszłą niedzielę.

Książę Henryk pruski odwiedził króla i wyraził w imieniu swoim i w imieniu cesarza Wilhelma swą radość z powodu dobrego przebiegu choroby. Słychać też, że cesarz Wilhelm wyraził podobno życzenie, że przybędzie do Londynu, aby zobaczyć swego chorego wuja. Proszono go jednak, aby chwilowo od tego odstąpił.

— Wiadomość o chorobie króla i odroczeniu koronacji nie wszędzie przyjęto spokojnie. Na jednym z przedmieści Londynu przyszło do zaburzeń, tak że policja musiała wkroczyć. W pomieszkaniu burmistrza potrzaskano szyby w oknach. Zaburzenia te, jak donoszą z Londynu, podnieśli ubodzy gminni, który z powodu koronacji mieli otrzymać suty obiad, a teraz ponieważ koronacja została odroczone, więc i obiad odroczone.

Hiszpania. Ruch przeciwko katolikom wzrasta się w Hiszpanii coraz więcej. Masoni podburzają masy ludu. W Madrycie tłumy, podburzone przez masonów, uderzyły na procesję. Przyszło do walki. Katolicy, aby uniknąć zgorszenia, schronili się do kościoła i procesja mogła się odbyć tylko w murach kościelnych. W tym wypadku nawet policja nie wkroczyła i nie poskromiła rozdziczzonego tłochu masonskiego.

W Hiszpanii takie gorszące sceny są teraz na porządku dziennym i co chwila o tem donoszą. Rząd hiszpański niedołężny i za słaby, żeby mógł w kraju przywrócić ład i porządek.

Hiszpania. W Carabanchel pod Madrytem,

KRÓL KURKOWY.

Powieść historyczna z XVI wieku.

45

(Ciąg dalszy).

Niedawno ten sojusz zawarli i z przeciwników stali się przyjaciółmi, ztąd więc i osobiste porozumienie się było koniecznem.

Po krótkiej naradzie pan Krzysztof udał się z powrotem do Niemiec, myśląc sobie:

— Pal djabli areyksięcia, ale to mi nie w smak, żem się z tym pyszałkiem nie spotkał. Oj, byłbym mu Samuela przypomniał!

Lecz do tego ani w owej chwili ani później nie przyszło.

Wkrótce bowiem pan Krzysztof został na dworze niemieckim obdarzony łaską cesarską i znacznym urzędem.

Lecz i to go nie ukoilo, w chwilach bowiem zadumy często powtarzał:

— Hej, hej, hetmanie, hetmanisz tu długo, lecz ja tobie pohetmanię, wtedy będziesz sługą!

Zebrzydowski zaś wracał do Krakowa, odgrając się w duchu:

— Ho, ho, jeszcze nie koniec, mości Zamojski, przytrę ja ci rogów i twemu szwedzikowi!

— Nawet mi moich dworzan nie zwróci! — myślał dalej, a myśl tę do Stacha i Melcha odnosił, nie wiedząc zgoła, jaka ich spotkała dola i co było przyczyną, że pozostali w obozie.

Stach teraz trzymał się młodzieńczego starosty zatorskiego i z nim razem za obozem hetmańskim pociągnął.

Obóz Zamojskiego po kilkutygodniowej dość męczącej podróży przybył do Krasnego Stawu.

Odpoczywano po dni parę w Radomsku, Bodzentynie, Krasniku i wielu innych miejscach, pamiętając o wszelkich wygodach Maksymiliana, który mimo to, skarżył się, że go pozbawiają najpiękniejszych potrzeb do życia i obchodzą się z nim jak dzicy ludzie!

podczas ćwiczeń wojskowych, nastąpił, jak wiadomo, wybuch magazynu prochu. Wstrząśnienie było straszne, szereg domów runął, trzech żołnierzy zabitych na miejscu, 9 ciężko ranionych, 14 łżej. W Madrycie odczuto, skutkiem wybuchu, tak silne wstrząśnienie, że liczni mieszkańcy rzucili się na ulice w mniemaniu, iż nastąpiła katastrofa żywiołowa. Setki szyb wybitych.

„Katolika“

ciagle jeszcze można zapisywać na kwartał III.

Zwracamy na to uwagę tym szanow. naszym Abonentom, którzy dotąd przedpłaty na nowy kwartał nie odnowili.

Od rozmaitych czytelników z wielu stron otrzymaliśmy listy, w których nam donoszą, że „Katolika“ im się bardzo podoba i że rozwinęli za nim energiczną agitację, w celu jak największego rozpowszechnienia pisma naszego.

Dziękujemy tym wszystkim abonentom naszym za słowa uznania i za rozpowszechnienie „Katolika“.

Dziś czasy takie, że wszyscy w zwartych szereгах stać musimy na naszym stanowisku.

Jesteśmy też przekonani, że wszyscy nasi szan. czytelnicy rozumieją doskonale to położenie i dla tego szerzyć będą gazety polskie i razem z gazetami polskimi walczyć będą za sprawą naszą.

Prosimy o to.

„Katolik“ na cały kwartał kosztuje **tylko 1 marka i 20 fenygów.**

Zapisujcie „Katolika“ na nowy kwartał!

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. W piątek 27 bm. stawał przed izbą karną były odpowiedzialny redaktor „Katolika“, p. Fr. Ruda, oskarżony o obrazę strzelca Mühlbacha z Gostoni w pow. prudnickim. W nr. 146 10 grudnia 1901 była w „Katoliku“ korespondencya, którą się czuł obrażonym strzelec Mühlbach, twierdząc, że treść korespondencyi nie zgadza się z prawdą. Oskarżony tłumaczył się że nadechodzi wiele korespondencyi, a redaktor mimo najlepszej chęci nie może wiedzieć, co jest w nich prawdą a nieprawdą. Ponad to oświadczył oskarżony, że gdyby strzelec Mühlbach był zażądał sprostowania w gazecie, byłby je oskarżony umieścił. Prokurator przychylił się do wywodów oskarżonego, zaznaczył jednak, że w artykule stała nieprawda, dla tego oskarżony musi być ukarany, i wnosi dla niego o 50 mk. kary. Sąd atoli skazał go na 100 marek kary, publikacją wyroku w „Katoliku“, „Neisser-Ztg.“, „Neustädter Kreisblatt“ i kosztą procesu.

Bytom. Zginął bez wieści 13-letni syn wdowy Karoliny Wilczek z Miejskiej Dąbrowy. Chłopiec poszedł w sobotę, 21 b. m., do Bytomia i do tego czasu nie wrócił do domu. Ma na sobie czarne ubranie, kapelusz tej samej barwy i jest boso. Chłopiec jest nieco chory na umyśle i przypuszczać należy, że go spotkało nieszczęście.

W Krasnym Stawie osadził Zamojski swego więźnia w warownym zamku, kazał komnaty wybić złotogłowiem i wyłożyć kobiercami, ale przy sypialni postawił wartę a komnatę otoczył łańcuchem, który tylko za pozwoleniem Imci pana Gruszeckiego wolno było dostojnemu więźniowi przestąpić.

Hetman osobiście odwiedził kilkakrotnie Maksymiliana, lecz rozmowa nigdy między nimi się nie zawiązała.

Areyksiężę bowiem na widok Zamojskiego dumnie się odwracał, a stary hetman oprócz koniecznych honorów wojskowych, nie widział potrzeby żadnych innych więźniowi swemu oddawać.

Po wzięciu Maksymiliana pod Byczyną, ucihły na chwilę w kraju wszelkie stronnictwa i spokój, przynajmniej pozorny zawitał.

Oczekiwano teraz posłów od cesarza, boć wiadano, że ujmie się za Maksymilianem, jako za bratem i prowadzonym przez siebie do korony kandydatem.

Hetman tymczasem po załatwieniu najpilniejszych spraw w Krasnym Stawie, wybierał się do Krakowa, gdy przybył Imci pan Gruszecki z zapytaniem, co ma zrobić z młodym oficerem, który został pod Byczyną na dwa miesiące więzy skazany.

— Trzeci miesiąc już dobiega jak siedzi, a pieśń jego coraz smutniejsza przenika mury — dodał stary wojak.

— Pod Byczyną?... na wieży? — powtórzył Zamojski, usiłując sobie rzecz całą przypomnieć.

— Aha, aha! prawda! przywołał go! — dodał.

Wkrótce wszedł Jaśko Komorowski, a z nim nieodłączny Stach, były dworzanin Zebrzydowskiego. Jaśko skłonił się do kolan hetmana.

— Bywaj mości wojaku, co bez pozwolenia hetmanowi przychodzisz w pomoc.

Jaśko padł jak długi do nóg Zamojskiego.

— Jako ojcu do nóg się składam, aleć nie mogłem prosić o pozwolenie, boć czasu na to nie było.

— Kurs dla akuszererek (hebam) rozpocznie się 1 października w Wrocławiu i trwać będzie 7 miesięcy. Zgłosić się mogą osoby, które skończyły 20, a nieprzekroczyły 30 lat, które są zdrowe i cieszą się dobrą sławą. Koszta za naukę i utrzymanie wynoszą za cały kurs 350 marek. Kandydatki muszą się zgłosić od 20 lipca do 20 sierpnia piśmiennie „An den Landeshauptmann von Schlesien — Breslau II. Landeshaus.“ Do zgłoszenia trzeba załączyć rodny list, poświadczenie policji o prowadzeniu pod względem moralnym życia, atest lekarza powiatowego, poświadczenie o drugim szczepieniu ospy i pozwolenie ojca, opiekuna lub męża.

Niem. Piekary. (Procesye.) W uroczystość Nawiedzenia N. Maryi Panny dnia 2 lipca oczekiwana jest tutaj wielka procesya z Królewskiej Huty. Ze względu, że procesya ta w tym roku obchodzi złoty jubileusz swej pielgrzymki do Piekar, tj. że przybywa po pięćdziesiąt raz do tutejszego miejsca cudownego, liczba uczestników z pewnością będzie o wiele większą jak zwykle. Właściwy odpust Nawiedzenia N. Maryi Panny obchodzony będzie w następującą niedzielę, dnia 6 lipca. Już w piątek i sobotę przybędzie tutaj kilkanaście procesji, a na niedzielę zapowiedziane są procesye z Tarnowskich Gór, z Kochłowie, Chorzowa, Miasteczka, Orzegowa i t. d. W sobotę po południu rozpocznie się uroczysty obchód Kalwaryi dla wszystkich pątników przy kaplicy św. Rafała na rajskim placu z odpowiednim kazaniem i zakończy się w tym dniu przy więzieniu Pana Jezusa u Kaifasza. W niedzielę rano już o godzinie 5 odprawi się msza św. w kaplicy u Kaifasza a po tejże mszy św. zacznie się dalszy obchód stacyi św. drogi krzyżowej i zakończy się przy grobie Pana Jezusa. Podczas obchodu tak w sobotę jak w niedzielę będą wygłoszone przy niektórych stacyach kazania przez księży świeckich i zakonnych. Przez całą noc z soboty na niedzielę będzie Kalwarya jako też oba kościoły i wszystkie kaplice z studzienką i wieże kościelne elektrycznie oświetlone. W niedzielę odbędą się msze św. w kościele Matki Boskiej, oprócz innych o godz. 6 z kazaniem, o 8 z kazaniem niemieckim, o 10 godzinie odbędzie się kazanie na Rajskim dworze, a następnie suma w kościele i na Rajskim dworze. Po obchodach o 9 godzinie odprawi się kazanie i uroczysta suma przed kościołem Zmartwychwstania. Po południu o godzinie 1/2 będzie obchód kapliczek różańcowych i nieszpory. W kościele Matki Boskiej nieszpory o godzinie 3. — Wszystkich czcicieli tutejszego miejsca cudownego i tutejszej pięknej Kalwaryi zapraszamy uprzejmie.

Niem. Piekary. Szanowny korespondent w nr. 74 „Katolika“ co do śpiewu w kościele parafialnym ma zupełną rację, ale nie zawinił w tem mojem zdaniem tyle p. organista, który przyszedłszy do nas z innej parafii nie zna tutejszych stosunków, lecz zawinli przewodniczący śpiewu z p. kapelmistrzem i kilka dziewcząt, zaprowadzając całkiem obce melodye, czego dawniej nie było. Gdzie się podziały mszalne pieśni, które za ś. p. nieboszczyka kapelmistrza Cieśli i p. organisty Hajduczka śpie-

— Dość tych pokłonów! — huknął hetman.

Jaśko wstał, a Zamojski dał znak Gruszeckiemu i straży, która weszła z młodym więźniem, że chce z nim sam na sam pozostać.

— A ten co zasz? — spytał hetman na potulnie stojącego Stacha.

— To mój dworzanin, com go czasu niewoli nabył — rzekł uśmiechając się Komorowski.

— Dobrze, że masz dworzanina, to ci posłuży — rzekł hetman.

A potem dodał:

— Jako wolontaryusz odsiedziałeś kożę, a jako dzieciuch, co bez pozwolenia rwie się do walki, należy ci się dwadzieścia odlewanych na kobiercu.

— Kładź się, wyręczę twego ojca! — zawołał rozkazując hetman.

Jaśko bez wahania rozciągnął się jak długi.

— Pełnij powinność dworzanina i zdejm z Imci panicza odzienie! — rzekł hetman do stojącego w milczeniu Stacha.

Lecz ten zamiast Komorowskiego zrzucił z siebie odzienie i upadłszy jak długi zawołał:

— Jako dworzanin wycierpię karę za mego pana.

— Smyki! — zawołał hetman, rozbrojony tą gotowością przyjęcia kary.

— Wstańcie! po raz ostatni daruję wam karę, ale mi stać niemie przy moim obozie, inaczej głowy zdejmę.

— Zostaniecie pod rozkazami Imci pana Jakóba Gruszeckiego — dodał, gdy dwaj delikwenci wstali z kobierca.

— Ruszać! — zawołał.

Obadwaj wysunęli się milecząc, a Imci pan starosta nowokreowanemu swemu dworzaninowi dopomagał teraz szparko do pozapinania odzienia, ażeby się czuwający przy komnacie hetmana całej sprawy nie domyślił.

Stary hetman zamyślił się po swojemu, a po chwili rzekł do Gruszeckiego, który wszedł niebawem po wyjścia delikwentów.

C. d. n.

wano. Z wyjątkiem uroczystych świąt Najsw. M. Panny można powiedzieć w całym roku mało są śpiewane. Młodzieńcy, przewodniczący śpiewu i p. organista powinni się przede Mszą św. ujednać, która ma być pieśń grana, a nie przeszkadzać sobie podczas nabożeństwa. Tak by było najlepiej.

Radzionków. W ubiegły czwartek odbyły się tutaj prymicie nowo wyświęconego ks. Merkla. Ks. Merkel zastępować będzie bawiącego u wód ks. prob. Korpaka w Rybnie.

Bobrek. Z powodu ostatnich deszczów osunął się najwyższy na Górnym Śląsku nasyp kolejowy na torze z Chebzia do Bytomia i z Chebzia do Borsigwerku. Przerwa w ruchu jednak nie nastąpiła. Nasypy te dochodzą wysokości 24 metrów.

Lipiny. Nowy środek germanizacyjny. Tutejsze niemieckie towarzystwo gimnastyczne utworzyło oddział dla młodzieńców od 14 do 18-ego roku, aby naszych polskich młodzieńców germanizować, bo wyraźnie stoi, ażeby krzewić niemieckie obyczaje i niemiecki język. Przypuszczać należy, że ani jeden ojciec polski nie pozwoli dziecku chodzić do tego towarzystwa, gdzie tylko czychają na jego piękny język polski. Do polskich młodzieńców z Lipin odzywam się: Nie chodźcie tam, gdzie was tylko dla celów germanizacyjnych zapraszają. Pokażcie niemieckim turnerom, że w waszych żyłach płynie krew polska, że jesteście głuchymi na pokusy niemieckich zaproszeń. Niechaj niemieccy turnerzy z Lipin krzewią w swych własnych dzieciach niemiecki język, a niechaj dadzą spokój nam Polakom.

Chorzów. Dom mieszkalny na probostwie ma zostać rozebrany, ponieważ pomieszkowanie okazało się bardzo niezdrowe. Ks. proboszcz Adamek zamieszka od 1-go października u gospodarza Suchana.

Michałkowice. W tych dniach zbiegł sekretarz amtowego, Mehs, popełniwszy grube sprzeniewierzenie w tutejszym konsumie, gdzie od roku pełni obowiązki kasyera. Zbieg przysłał w środę z Berlina kartę, w której się do winy przyznaje. Zrewidowano natychmiast książki i kasę i wykazał się niedobór 5000 mk. Prawdopodobnie przy dokładniejszej rewizji oszustwo dojdzie wyższej sumy. Od 8 lat oszust pełnił obowiązki sekretarza gminnego i zażywał zupełnego zaufania. Oprócz tego piastował inne honorowe urzędy i był także wybitnym członkiem „kriegerferajnu“. Przypuszczają, że oszust wyjechał do Ameryki.

Z Biskupic donosi pierwszy korespondent w sprawie śpiewu kościelnego, że istniejący tamże „Cecylienverajn“ założony został już dawniej i śpiewy w nim odbywają się po niemiecku. Jedynie w ostatnim czasie pan organista ćwiczył jedną pieśń polską p. t. „Cuda na cuda“, a śpiewały ją dziewczyny z niemieckiej kongregacji maryjańskiej, bo polskiej kongregacji wcale nie ma. (Dalsze uwagi, jako powtarzające się i więcej osobiste opuszczamy i nadmieniamy, że w sprawie tej dalszych korespondencji tymczasem zamieszczają niebędziemy. Red.)

Mikulczyce. Dnia 25 czerwca br. została w naszym kościele odprawiona msza św. na intencję zmiany powiatu. Nazajutrz obchodziła parafia nasza doroczny dzień ślubu, chodząc uroczystość po polach w procesji. Z tej przyczyny spoczywa wszelka praca na polu. Powodem tego ślubu ma być następujące zdarzenie: Więcej jak sto lat temu spadł podług opowiadania w okolicy tutejszej taki grad, że zniszczył zupełnie wszystkie rośliny na polach. Wskutek tego ślubowali wszyscy ówczesni posiedzieli gruntów dzień ten obchodzić uroczystość, żeby Pan Bóg nie zesłał drugi raz takiej klęski na nich.

Ząbże. Postęp czasu. Odbywało się tu w tych dniach wesele. Na zamówienie zajęchał przed dom weselny motor kolejki elektrycznej i zawiózł młodą parę i weselników do kościoła. Przed kościołem kolejka tak długo czekała, dopóki się obrzęd ślubny nie skończył i zawiózła uczestników do domu. Zapłacono za tę osobliwszą przejażdżkę 36 marek. Podróż do kościoła furmankami teżby podobno nie wiele taniej uczyniła.

Zaborze. W poniedziałek odbyło się tutaj posiedzenie zastępców gminy. Landrat zażądał swego czasu, aby gmina na własny koszt połączyła szosę gminy Bielszowice, Paulsdorf, Zaborze i Biskupice; powiat i prowincja dałyby na to odpowiednie wsparcie, albo też gmina Zaborze ma utworzyć związek budowy dróg z powyższymi gminami. Zastępcy gminy uznają potrzebę tejże szosy, jednakowoż wniosek landrata odrzucają; niech budowę szosy wykona powiat. Za odrzuceniem wniosku landrata przemawia nie tylko wysokość kosztów, lecz także i ta okoliczność, że Zaborze, pomimo że opłaca najwyższe podatki (66 000 mk.), jeszcze nigdy nie od powiatu nie otrzymało. Jeżeli powiat budowę szosy weźmie na siebie, natenczas gmina chętnie poniesie część kosztów, lecz budowę na własny rachunek się nie podejmie.

Zabrze. Osobliwszy warunek stawiało pewne towarzystwo zurychskie przeciw kradzieży z włamaniem. Jeden z tutejszych kupców zabezpieczywszy przeciw kradzieży z włamaniem swoje okno wystawne, otrzymał po zapłaceniu pierwszej premii od towarzystwa tegoż wiadomość, że towarzystwo tyl-

ko wtenczas odpowiada zaskądę, jeżeli zabezpieczony przed swym oknem wystawnym postawi stróża. W takim razie kupiec ów wcale zabezpieczyć się nie potrzebował.

Zabrze. W środę przybył tu dotąd jeden z wyższych urzędników rejencyjnych z Opola i ogłosił szkody zrządzone powodzią w Starem Zabrzu. Nie jest wykluczonem, że Bytomka w miejscach zagrożonych zostanie uregulowana.

Łony. Dnia 25 bm. odprawił w tutejszym kościele parafialnym nowo wyświęcony ksiądz Kubitza pierwszą mszą świętą. Mowę polską wygłosił ks. dr. Kuberczyk, proboszcz z Gierałtowie. Przy mszy św. asystowali mu wikaryusze ks. Spyra i ks. Winkler i ks. prob. Hansenke z Sławikowa. Ks. Kubitza zastępować będzie ks. prob. Muschalika w Lipinach.

Kozle. Drzewa owocowe przy sztach tutejszego powiatu wydzierżawione zostaną w czwartek, dnia 3 lipca o godz. 9 rano w strzelnicy kozielskiej (Schützenhaus). Bliższych wiadomości zasięgnąć każdy może w strzelnicy.

Racibórz. Zastępcy miasta radzili w poniedziałek, w jaki sposób dotkniętym powodziom mieszkańcom przyjść w pomoc. Zebrani postanowili chwilowo nie zbierać publicznych składek, lecz może dopiero później, gdy się straty wyrządzone powodzią dokładniej stwierdzą. Landrat Wellenkamp, obecny na posiedzeniu, oświadczył, że z pozostałego z roku 1880 funduszu 70 000 mk. wydział powiatowy wyznaczy na zaspokojenie największych potrzeb mieszkańców powiatu raciborskiego 3000 mk. W dalszym ciągu utworzono podkomitety, które zajmą się mają dostarczaniem najgwałtowniejszych potrzeb, jak węgiel, słomy i t. p. Wybrano podkomitety na Starawieś—Proszowice, na Planie, Ostrog i Bosac.

— Order czerwonego orła otrzymał od cesarza ks. prob. Bresler w Starejwsi.

— Historia starego kościoła w Starejwsi. Kościół św. Mikołaja w Starejwsi składa się, według podania kronikarzy, z trzech części, stawianych w rozmaitych odstępach czasu. Najstarszą częścią kościoła jest presbyterium. Według wyciętej na ścianie liczby roku, część ta zbudowana została w r. 1060. W r. 1285 w kaplicy tej nastąpiło pojednanie wyklętego wówczas wrocławskiego księcia Henryka IV z obłożonym przez niego w Raciborzu biskupem wrocławskim, Tomaszem II. Nawa kościelna została wiele lat później zbudowana. Główna wieża pochodzi z roku 1786. Przy rozbiorze małej drewnianej wieży znaleziono na chorągiewce liczbę r. 1607.

— Klęska powodzi. Wydział powiatowy wysłał do powodzi dotkniętych miejscowości węgle i paszę dla inwentarza. Właściciele dóbr Selchov z Rudnika i Wischkowy z Lektortwa objeżdżają z polecenia wydziału powiatowego wsie nad Odrą, aby stwierdzić, czego najwięcej powodzią potrzebują. Z nizin nadodrzańskich, powyżej Raciborza, donoszą, że klęska tegoroczna jest większa, aniżeli w r. 1880. Straty nie dadzą się jeszcze dotąd dokładnie obliczyć, w każdym razie sprzęt kartofli i siana przepadł zupełnie. Ze zboża nie da się także wcale uratować. Żyta leżą jak przytłoczone do ziemi i pokryte szlamem. Nać kartoflana zupełnie zczerniała i sucha. Pszczelarze narzekają na utratę rojów. Cóż poczną gospodarze z bydłem, dla którego pasza prawie zupełnie przepadła! Pomoc, choć ją otrzymują, ani w dziesiątej części nie zastąpi poniesionych strat i tak niejednemu z rolników grozi pewna ruina. Zaiste, smutna przyszłość ich czeka!

Bocianowice, powiat oleski. W tutejszej parafii odnowiono bractwo wstrzemięźliwości. Z polecenia księdza dziekana ks. kapelan Menzel urządził misę. Skutek był bardzo pocieszający. Około 920 osób przystąpiło do bractwa, odrzekając się na zawsze gorzałki. Spodziewać się należy, że wszyscy postanowieniu swemu pozostaną wierni.

W Głubczycach zamierzali się osiedlić OO. Franciszkanie. Rejencja opolska atoli na osiedlenie się zakonu nie pozwoliła, oświadczając, że nie zachodzi tego potrzeba.

Wrocław. Ks. kardynał wyświęcił, jak już donosiliśmy, 72 kleryków na kapłanów i to 59 z diecezji wrocławskiej, 5 z diecezji ołomunieckiej, 4 z diecezji praskiej, 1 z Saksonii i 3 Franciszkanów.

Poniedziałki wyświęconymi znajdują się: ks. Paweł Boronowski z Ujazdu, ks. Wilhelm Buchta z Boguszowic, ks. Wiktor Christen z Sierot w powiecie gliwickim, ks. Ludwik Czardyboń z Gostyni w pow. pszczyńskim, ks. August Demski z Kamienia w pow. rybnickim, ks. Hübner z Wilhelmsdorf (?) w pow. raciborskim, ks. Leopold Jędrzejczyk z Czerwęc, ks. Paweł Kaisig z Kamionki w pow. kozielskim, ks. Wilhelm Kazik z Jesionki w powiecie wielostrzeleckim, ks. Konstanty Kubica z Łonów w pow. kozielskim, ks. Alojzy Kurpas z Gostyni w powiecie pszczyńskim, ks. Paweł Lopata z Wodzisławia w pow. rybnickim, ks. Jerzy Rzechulka z Radoszów, ks. Robert Sewerin z Mikołowa, ks. Jan Sobczyk z Miasteczka w pow. gliwickim, ks. Franc. Strzybny z Janowic, ks. Wilhelm Konieczny z Bieniszowa.

Z Poznańskiego. Agenci prowokacyjni. We Wrześni, jak donoszą „Lecchowi“, jakiś agent rozpuścił pogłoskę, że w czwartek dzieci szkolne, które nie chcą odpowiadać po niemiecku w nauce religii, zostaną zabrane rodzicom i oddane na przymusowe wychowanie do niemiecko-protestanckich okolic i rodzin.

Naturalnie, że to złośliwy wymysł, aby lud polski do ostateczności rozgoryczyć i popchnąć go do jakiego nierozważnego czynu. Na ten lep lud nasz nie pozwoli się usidlić!

Biuro obrony prawnej „Katolika“.

Otwarte dla czytelników naszych — tylko za wykazaniem się kwitem abonamentowym — w dniu roboczym przed poł. od godz. 8—12. (Listowych odpowiedzi udziela się tylko za nadesł. znaczka pocztow.)

T. S. z G. Jeżeli chodzi o sumy niżej 300 marek, to można najtaniej przez mandat sądowy (Zahlungsbeihilf) ściągnąć. Najlepiej jest, gdy się ma zamiar komuś taki mandat wystać, że się stawi wniosek do sądu o wydanie mandatu przeciw temu a temu. W piśmie do sądu trzeba wszystko podać, o co chodzi. Dostanie się też stosowne formularze drukowane do pisma i do takiego mandatu; z łatwością więc może sobie każdy sam zrobić.

Pan J. G. w Z. Tak gospodarz jak komornik mają prawo do 14 dniowego wypowiedzenia, jednak takie wypowiedzenie może tylko 15-go, aby na pierwsze z mieszkania się wybrano, nastąpić. Wypowiedzieć 1-go i żądać aby na 15-go mieszkanie już było próżne, nie można i nie potrzeba takiego wypowiedzenia przysiąc. Jeżeli chłopiec gospodarza nie ma 21 lat, to gospodarza o kury zaskarżyć można, który w takim przypadku jest za to odpowiedzialnym.

M. K. m. Za powstałą sąsiadowi szkodę przez ogień, nie jest Pan zobowiązany wynagrodzić, lecz w sumieniu przyznać Pan musi, że sąsiad ma dotkliwą stratę i radzimy tę spaloną rzecz jemu zapłacić.

Sprawy księgarskie.

Treść „Niewiasty polskiej“ Nr. 6. (na czerwiec) jest następująca: Serce Pana Jezusa. — O wychowaniu dziewcząt. — O strasznych nieszczęściach na wyspach Ameryki. — Szacunek dobrej żony, wiersz przez Jana Kochanowskiego. — „Nie święci garnki lepią“. (Słowno o przemysle domowym). — Z gospodarstwa. — Różne wiadomości: Z kościoła, z kraju, z zagranicy. — Ogłoszenia.

„Anioła Stróża“. Wiersz, z ilustracją. — Postrzyżyny. — List od Anioła. — Nie wszędzie tak samo jak u nas, z ilustracją. — Łamigłówna. — Rozwiązanie szarady i zagadki. — Odpowiedzi od Anioła. „Niewiasty polską“ z bezpłatn. dodatkiem „Anioł Stróż“ abonować można tylko rocznie. Kto nadesła 1 mk., otrzyma wszystkie wyszłe numery od Nowego Roku. Abonować ją można wprost z Ekspedycji „Katolika“ lub u wszystkich naszych pp. agentów.

„Katolik“, Sp. w. z ogr. odp. Bytom (Beuthen O.-S.)

Poczta Ekspedycji.

Szanownym mieszkańcom Zaborza A. i B., Zaborza Poremby, Zaborza wsi i Paulsdorfu uprzejmie donosimy, że mogą na III. kwartał zapisać sobie „Katolika“, „Pracę“, „Dziennik Śląski“ i „Rolnika“ u p. Karola Piechy, kolportera naszego z Zaborza A. Pan Piecha ma też od 15-go bm. otwartą księgarnię i poleca po cenach umiarkowanych wszelkie książki do nabożeństwa i powieściowe, różnice, krzyże i wszelkie artykuły piśmienne. Księgarnię p. Piechy polecamy wszystkim wiarusom z Zaborza i Zabrza. Katolik.

Szanownym czytelnikom naszym z Król. Huty, którzy dotąd od pp. Plekaca i Nóżki gazety nasze pobierali, uprzejmie donosimy, że od 1-go lipca będzie im dostarczał p. Jan Mateja, kolporter nasz główny na Król. Hutę.

Nadesłano.

Szanownym mieszkańcom Rudy, Orzegowa i t. d. polecam mój wielki wybór książek kościelnych i powieściowych, obrazów, figur, krzyżów, świeczników, ampułek (lampek), itd. Szan. przełożonym polecam Różnice na trumny; również mam wielki wybór kwiatów na obrazy do procesji, bukiety na świece do kościoła i wieńce dla dzieci w różnych kolorach. Oprawiam obrazy i książki po cenach umiarkowanych. Proszę szanowną publiczność o poparcie mojego interesu, kreśląc się

Z wysokim szacunkiem

Józef Białas, księgarnia w Rudzie.

Król. Huta. Szanownym czytelnikom z Król. Huty donoszę niniejszym uprzejmie, że objąłem agenturę „Katolika“ utrzymywaną dotychczas przez pp. Nóżkę i Plekaca i że dostarczam „Katolika“ i „Dziennik Śląski“ do domu. Kto by więc sobie życzył, aby mu gazetę do domu przynoszono, proszę się zgłosić do mnie. Jan Mateja, kolporter „Katolika“, Wasserstr. 34.

Szanownym wiarusom Laurahuty donoszę, że u mnie można na nowy kwartał zapisać „Katolika“, „Dziennik Śląski“ i „Pracę“, które do domu przynoszę punktualnie; można się u tych dowiedzieć, którzy już u mnie abonują takowe. Jak im regularnie przynoszę. Także przyjmuję zamówienia na wszelkie książki z wydawnictwa „Katolika“.

Jan Muszkiet.

Wrocławskie ceny targowe

z dnia 28 Czerwca 1901.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fr.	m. fr.
Pszonica biała	15 80	do 18 03
„ żółta	15 50	17 90
Żyto	13 20	14 60
Jęczmień	13 50	15 00
Owies	14 60	15 70
Groch	16 00	16 50
Pszenna mąka wyborowa brutto	26 00	26 75
Rżana mąka wyborowa	22 00	22 75
Rżana do domowego piecz. (Hansback)	21 50	22 00
Ospa rżana	10 50	10 75
Ospa pszonna	9 50	9 90
Kartofle miech (150 funtów)	1 50	1 80

Kurs pieniężny.

Za koronę płać	0,85 mkr.
Za rubla płać	2,16 mkr.

Od 1-go Lipca b. r. mieszkam
u p. Ganschinetz.

Dr. Żółtowski, Lipiny.

Mieszkam teraz

przy ul. Dworcowej 13

w nowej budowli p. Schindler'a.

Dr. Boehm, Bytom G.-S.,

lekarz specyal. od chorób szyl, nosa i uszów.

Przyjmuję od 9-12 i od 3-5.

Połączenie telefoniczne 1008.

Grunta na sprzedaż!

Spółka parcelacyjna

w Bytomiu G.-S. ul. Koszarowa nr. 1
(Parzellungsgenossenschaft Deuthen O.-S.)
ma na sprzedaż:

1. w Dzierżynie p. Pyskowicami (Ober-Sersno) parcele każdej wielkości. Wpłata podług ugody.
2. w Bielszowicach przy Wirku (Antonienhütte) 14 budowisk (bauplätze). Budowiska te graniczą z gminą Wirek i są oddalone za ledwie 10 minut od przystanku kolejki ulicznej w Wirku.
3. w Toboli pod Brzezinką (za Mysłowicami) parcele każdej wielkości. Wpłata podług umowy.
4. w Mikulczycach 2 morgi gruntu z dobrym pokładem gliny oraz cegielnią polną.

Wszelkie bliższe szczegóły na żądanie odwrotnie. Prócz powyższych naszych posiadłości pośredniczymy w sprzedaży większych i mniejszych gospodarstw oraz domów i mającym chęć kupna udzielamy odcinnych objaśnień.

Biuro nasze i kasa otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 9-tej rano do godz. 1-szej w południe.

Kasa oszczędności

Spółki parcelacyjnej
płaci

najwyższy procent

od złożonych w niej pieniędzy. I tak:

5 od sta

za rocznem, 4%, od sta za półrocznem, 4 od sta za ćwierćrocznem i 3 od sta za tygodniowem wypowiedzeniem.

MYSŁOWICE.

Mój nowo otwarty

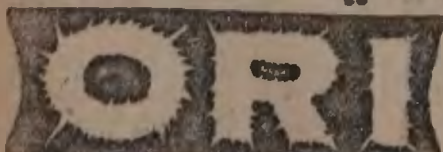
1080

wyszynk piwa (Stebierhalle) i sprzedaż jada
w pobliżu król. sądu okręgowego polecam Szan. zwiedzającym Mysłowice łaskawej uwagę. Również przypominam szan. publiczności mój od 15 lat istniejący skład towarów kolonialnych i delikatesów.

Józef Ronge, Mysłowice.

Kane perlonu i mocną i aromatyzną codziennie świeżo paloną funt po 90 fen. i 1.00 m. poleca
Johannes Kaller, Bytom G.S.
kuchowna parowa palarnia kawy
ul. Krakowska nr. 22

W rzeczywistości jest Ori najpewniejszym, najskuteczniejszym
środkiem do łepienia owadów



topi radykalnie specjalnie muchy, pszczoły, wsi, biele, szwab, itd. Z licznych listów z uznaniem: „Ori jest świetne.” „Pańskie Ori ma

kolosalny skutek”. — „Osiągnięciem świetny skutek.” — „Pomogło lepiej, jak inne rzeczy.” — „Używam już tylko Ori.” Butelka oryginalna w kartonie pod gwarancją nie przep. powietrza i podwójnie zapakowana, nigdy luzno do napełniania. A więc baczność przy zakupie. Cena za butelkę 30, 60 i 100 fen. Dostać można wszędzie. Nie trzeba sobie dać wmówić czegoś innego jako środka zastępczego lub równie dobrego. Rozpyłacz Ori „Rapid” do najmocniejszego i najwygodniejszego użytku. 60 fen.

20 bauplätze

w pobliżu nowej kopalni w rozmaitych częściach wsi ma za cenę od 500—1000 mkr. pojedynczo do sprzedania

J. Preiss, Kochłowice.

Kapit. zakł. 3000000 m. **Bank Ziemski** Kapit. zakł. 3000000 m.

w Poznaniu, ul. Wiktorii 2

przyjmuje na procent wkładki i oszczędności

od 100 mk. począwszy i płaci

za 3-miesięcznem wypowiedzeniem 4%

„ 6-tygodniowem „ 3 1/2 %

„ 3-dniowym „ 3 %

Przesyłki pocztą adresować należy tylko:

BANK ZIEMSKI — POSEN.

Najlepszą maszyną do pisania jest

New Century
(Caligraph)

Najehlubniejsze świadectwa

od urzędów,

adwokatów,

przemysłowców

i

kupeców.



Nowy model 1902 przewyższa wszystkie dotychczasowe.

Każdy interesowany niech sobie przynajmniej także przysłać cennik od

United Typewriter & Supplies Co.

m. b. H.

Breslau, Zwingerstr. 5, I.

Ubrania ślubne

z sukna i kangarnu po 27, 35, 40, 45 do 50 marek.

Eleganckie
ubrania dla dzieci

w bardzo wielkim wyborze po 2, 2 1/2, 3, 4, 5, 6, 7, 8—13 mk.

Piękne
paltoty latowe

w wszelkich możliwych kolorach od 15, 17, 20, 24, 27 do 36 mk.

**Wielki zapas
ubrań dla chłopców**

z kangarnu i szewiotu od 7, 9, 11, 14, 16, 20 do 28 marek.

Ubrania dla panów
po 13, 16, 19, 24, 28 do 45 mk.

Spodnie dla panów
po 3, 3 1/2, 5, 6, 7, 8 do 14 mk.

Wykonanie na miarę
w znanym bez nagany
wykończeniu.

Włbiory, płaszcze i paltoty dla chłopców.

Nadzwyczaj niskie ceny

z uwzględnieniem prawdziwie dobrych materii muszą każdego przekonać, że jestem pod względem zdolności niedoścignionym. Jedyna próba zyskuje stałych odbiorców.

Przy zakupie od 20 marek począwszy wynagradzam koszt za bilet zwrotny III. w górnośląskim obwodzie przemysłowym.

Stale ceny!

Stale ceny!

Hermann Rosenthal

Bytom G.-S., Rynek 12

obok składu kszek p. L. Tichauera.



Tregry, gwoździe, żelazne piece, blachy, ruszta, cement, gips, trzcinę do sufitów, smołę, l-a. luskowaną papę do pokrywania dachów, znany, najlepszy fabrykat, oraz zamki do drzwi mieszkalnych i wszelkie inne artykuły budowlane poleca po najniższych cenach

A. Schaefer,

Tarnowskie Góry.

Rosenthalska fabryka młodzi prasow.

M. Bloch, Wrocław, Schweidnitzerstr. 43b.

Telefon 1641.

dostarcza

najlepsze młodzie (drożdże)

Najwyższa siła. Największa oszczędność. Przyjemny smak. — Niedostępne w zachowaniu.

Isidor Silbermann, Zabrze,

obok hotelu centralnego.

Wyprowadź inwentur. tylko 6 dni.

przeło nie należy zaniedbać korzystnej wyprowadz. Kartuny od 15 f., wełn. materye na suknie 40 f., barchany od 20 f., jedw. ryps i zapaski damas., chusty tureckie, wełn. chusty, chusty kaźmir. od 4 mk. pocz. — Czarne sukno czarna krepa, jedwabne chustki na głowę, flanele itd.

Pumpy budowlane i kanal.

z wielką działaln., kompl. z wszelkimi przynal. dost. zaraz z składu **F. Nack's Nachf., Katowice.**

Każdą ilość

starego żelaza, cynku, mosiądzu i miedzi kupuje zawsze po najwyższych cenach. **Wiktor Stawowski,** góslernia metalów i żelaza, w Mikołowie 1066 ul. Fryderyka, hotel p. pocztą.

Potrzebowany

wóz roboczy

do jazdy jedno- i dwukonnej, oraz zupełnie nowy eleg. **lekki powóz (sandschneider)** są tanio do sprzedania w

hotelu Graß Reden 1107 w Król. Hucie.

Resztki

kartunów barchanów podszewki

wysyłamy jak najtaniej na miarę wagą odpowiadającą

Bergmann & Sondheim, Lipsk V.

Zadajcie cenników.

Moja posiadłość

po ojcu nr. 17 Książenice pow. Rybnicki, 30 mg. pola i 15 mg. łąki z żniwem i całym inwentarzem jest przy wpłacie 4000 m. do sprzedania. Bitasz. wład. udzieli dzierż. oberży Mikolaj Wallach Zamek Wodzisławski.

Dom i 3 morgi pola jest do sprzedania u Jana Kotuli, kol. Bielszowice przy Paulsdorffie p. Zabrzem.

Nowowbudowany 2-piętrowy dom w Brzezince (Birkenhain) w dobrym położeniu przy szosie, z składem dla rzeźnika ma zaraz do sprzedania. — Kto? powle 1069 **Marcin Gischa, Michałowice.**

Posiadłość 2 1/2 mrg. pola i 1 mrg. łąki, chlew i stodoła itd. jest z wolnej ręki do sprzedania. Zgłosz. przyjmuje 1090 **Jan Nowak** w Jaśkowicach 5 min. od stac. Friedrichsgrube

2 domy

w Nowej wsi pod Wirkiem są zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Zgłosz. przyjm.

Richard Danziger, 1108 oberzysta w Wirku.

Mój dom

z sklepem i ładnym placem do budowy w Zątku pod Katowicami mam z wolnej ręki tanio do sprzedania. 1106 **Tomasz Wallek.**

Meżczyzna,

trzeźwy, znający się na prowadzeniu młóckarni parowej i umiejący załatwiać małe reparacje, znajduje od 1-go Sierpnia br. przy dobrej płacy posadę w 1092 **Dom. Maciejkowice.**

3700 mkr.

na 5% poszukuje punktualny płatnik uroków na I. hipot. na wiejską posiadłość od 15. Lipca br. Oferty przyjmuję **Adolf Botta,** biuro prawnicze, Bytom, W. Błotnica nr. 15.

Piękne gospodarstwo,

60 mg. dobr. roli, 10 mg. łąki jest z inwentarzem tanio do sprzedania. Zgłoszenia do eksp. „Katolika” p. B. 1080.

Gospodarstwo,

36 mrg. pola z łąkami, jest z całym żniwem i inwentarzem zaraz do sprzedania. Wiadomości udzieli 1081 **Kenty'ęge spadkobiercy** w Pyskowicach.

Piekarnię z sklepem

w Bogucicach Stefan-Piac w dobrym położeniu ma do wynajęcia od 15. Lipca lub od 1. Października 1110 **p. Kłyk.**

3 budowiska

naprzeciwko mojej oberży przy targowisku na świnie zamierzam pod korzystnymi warunkami sprzedać. 1111 **W. Barton, Mikołów.**

DOM,

dobrze się opłacający z 6 pomieszk. i piękn. ogrodem za 3800 tal. do sprzedania. Wpł. 1600 tal. **Piotr Twardawa,** Zaborze B., ul. Wiktorii 125

Przy szosie położony

masywny dom

z pomieszkaniem i chlewami oraz 2 1/2 mg. jest do sprzedania. Zgłoszenia przyjm. **Hermann Krebs, Orzesze.**

DOM

o 4 pomieszkaniach w Starem Zabrze blisko Donnersmarkhuty jest z wolnej ręki do sprzedania. Wpłaty podług umowy. Zgłosz. przyjm. **Paweł Ligenda,** St. Zabrze, ulica Pawła nr. 18. (1088)

Przy 120 m. myta

i deputacie

poszukuje się robotników, parobków i posługaczy podwórzowych. 1082

Dobro Hermannshof

p. Wielowsią pw. Toszeck.

Ucznia

poszukuje zaraz 1104 **mistrz rzeźnicki Tyrol** w Mokrem.

Do mego handlu towarów kolonialn. itp. poszukuję

UCZNIA

syna porządných rodziców od 1-go Lipca br. lub zaraz. **Ludwik Orzechowski,** kupiec w Zorach, Rynek.

2 uczni,

mających chęć wyuczyć się rzeźbiarstwa w kamieniu, przyjmie zaraz pod korzystnymi warunkami 1074 **Ryszard Schmidt,** rzeźbiarz w kamieniu, Król. Huta, ul. Cesarzowa 62, ul. Cesarzowicza 5.